

Ekumeniczne spotkanie w Bari

W modlitwie wzięli udział m.in.: patriarchowie prawosławni - konstantynopolski Bartłomiej I oraz Aleksandrii i całej Afryki Teodor II, metropolita wołoski Hilarion, przewodniczący Wydziału Zewnętrznych Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego (OWCS), syryjski patriarcha Antiochii Ignacy Efreem II i patriarcha-katolikos Asyryjskiego Kościoła Wschodu Mar Gewargis II.

Uczestniczyło także pięciu patriarchów katolickich Kościołów wschodnich oraz administrator apostolski Palestyńskiego Patriarchatu Jerozolimy abp Pierbattista Pizzaballa a także biskup Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Jordanii i Ziemi Świętej - Sani Ibrahim Azar i sekretarz generalny Bliskowschodniej Rady Kościołów - dr Souraya Bechealany.

"Idea spotkania tego typu, które odbędzie się w Bari, powstała już dawno i była pragnieniem wielu osób - powiedział kardynał Sandri na konferencji prasowej poprzedzającej wydarzenie - różne Kościoły i Patriarchowie proszą o takie spotkanie Ojca Świętego.

Spotkanie, które samo w sobie ma ogromną wartość ekumeniczną i nie ma precedensu w historii ekumenizmu, podzielone zostało na dwa momenty: modlitwy nad brzegiem morza, wraz z wiernymi, refleksji oraz wystąpienie Ojca Świętego i Przywódców Kościołów i Wspólnot Kościelnych na Bliskim Wschodzie, z których każdy przedstawi własny punkt widzenia, swoje uwagi i propozycje.

W swoim wystąpieniu rozpoczynającym spotkanie Papież powiedział: "Wspólnie chcemy dziś rozpaść się nadziei. Lampy, które zgasły, będą znakiem światła, które wciąż świeci w nocy. Chrześcijaństwo bowiem światłem światła (por. Mt 5,14), nie tylko wtedy, gdy wszystko wokół jest jasne, lecz również wtedy w mrocznych momentach historii nie ulegają ciemnościom, które ogarniają wszystko, i posilają knotek nadziei oliwą modlitwy i miłości. Gdy bowiem wyciągamy ręce ku niebu w modlitwie i kiedy wyciągamy ręce do brata, nie szukajmy własnej korzyści, wówczas pojawi się i świeci ogień Ducha, Ducha jedności, Ducha pokoju" - stwierdził Franciszek.

Zakończył słowami: "Obojętność zabija, a my chcemy być gosem, który przeciwstawia się morderstwu obojętności. Chcemy udzielić goścu tym, którzy nie mają goścu, tym, którzy mogą tylko przeżyć, ży, ponieważ Bliski Wschód dziś płacze i milczy, podczas gdy inni go znieważają, dążąc do władzy i bogactwa. Dla maluczkich, prostych, zranionych, dla tych, po których stronie staje Bóg, prosimy: Niech będzie pokój! «Bóg wszelkiej pociechy» (2 Kor 1, 3), który leczy serca zranione i opatruje rany (por. Ps 147, 3), niech wysłucha naszej modlitwy"

Po wprowadzeniu papieża słowa modlitwy wypowiadali kolejni patriarchowie. Ich słowa przeplatał śpiew zgromadzonych wiernych. Dalej liturgia słowa, modlitwa wiernych i modlitwa *Ojciec nasz* odmawiana przez uczestników w swoich językach

Po ich zakończeniu modlitw grupa młodych ludzi wręczyła patriarchom zapalone lampy, umieszczone na podstawach, na których znajdował się rysunek gałązki oliwnej i słowo

"pokój", które następnie zostały ustawiano na wieczniku. Spotkanie przy śpiewie hymnu ku czci św. Mikołaja zakończył znak pokoju.

Z nadbrzeża papież i patriarchowie pojechali ponownie do bazyliki, gdzie zaplanowano ponad dwugodzinne spotkanie przy drzwiach zamkniętych.